

Moralne i polityczne ugruntowanie praw człowieka

Autor tekstu: **Adam Gałamaga**

Gdy ktoś powołuje się dzisiaj na prawa człowieka, to z reguły ma na myśli ich konkretne kodyfikacje prawne, a w szczególności Powszechną Deklarację Praw Człowieka ogłoszoną przez ONZ 10 grudnia 1948 roku. Wielu ludzi zdecydowanie popiera postulaty w niej zawarte uznając, że są one racjonalne i warte realizacji. Prawo do życia, prawo do uczciwego procesu sądowego czy do wolnego wybrania zawodu wydają się dla wielu ludzi oczywiste, a pogwałcenie tych praw często budzi sprzeciw. Można powiedzieć, że prawa człowieka są uznawane ogólnie za „dobrą rzecz”, pod którą można się bez wahania podpisać własną ręką. Niektórym takie postawienie sprawy jednak nie wystarcza, chcą oni bowiem dokładnie wiedzieć, jaki ontologiczny status mają tego typu prawa, i na ile można je uznać za rzeczywiste.

Ładnie sformułowane żądania skierowane do władzy państwowej to z pewnością „dobra rzecz”, ale dla wielu stanowią one jedynie listę pobożnych życzeń. Mogę uznać (jak wielu ludzi to czyni) prawo do uczciwego procesu sądowego za coś niewątpliwie słusznego, kierując się własnym interesem lub myśląc przy tym o bliskich mi osobach. Na ile jednak prawa człowieka (jak w tym przypadku) mogą się odnosić do wszystkich ludzi bez wyjątku ^[1], i czy tego typu „prawa” są ze względu na swój charakter już zawsze częścią prawa stanowionego czy może przede wszystkim ideami, pozostanie niejasne. Poszczególne tezy jak na przykład o „przyrodzonej godności”, równości ludzi, wolności jednostki czy zakazie niewolnictwa także zmuszają w końcu do filozoficznej spekulacji. Pojawia się w ten sposób potrzeba ugruntowania praw człowieka, którego należałoby dokonać abstrahując od poszczególnych przypadków, indywidualnych życzeń i emocjonalnych odruchów. Innymi słowy, jeżeli prawa człowieka mają być koncepcją poważną, to wymagają one solidnego uzasadnienia. W literaturze na ten temat pojawiają się przede wszystkim dwie możliwości: uzasadnienie moralne oraz uzasadnienie polityczne.

W moralnym ujęciu praw człowieka wychodzi się albo od rzeczywiście istniejącego i obowiązującego w społeczeństwie zbioru wartości moralnych czy też norm regulujących życie społeczne, bądź też od postulowanych wartości moralnych. Pierwsza możliwość jest problematyczna, bowiem wówczas prawa człowieka otrzymują odmienną definicję w różnych kulturach. Trudność tego podejścia jest widoczna w trwającej od lat debacie na temat tak zwanego esencjalizmu, to znaczy na temat kwestii tego, na ile formułowane na Zachodzie prawa człowieka ze swoim uniwersalistycznym charakterem mogą być „przenoszone” w odniesieniu do ludzkich potrzeb i zdolności na inne kultury bez uwagi na istniejące lokalne tradycje.^[2] Z drugiej strony można argumentować, że pomimo kulturowych różnic istnieje coś takiego jak „obiektywna” moralność bądź moralna zgoda (np. wobec wartości życia ludzkiego) pomiędzy narodami czy cywilizacjami. Może przy tym chodzić o faktycznie istniejącą moralność albo też o moralność postulowaną, jak czynią to religie światowe ze swoim uniwersalistycznym pojęciem wartości.^[3]

Ponieważ prawa człowieka często uznawane są dzisiaj za moralne powody dla pozytywno-prawnych uregulowań, to można powiedzieć, że próby moralnego uzasadnienia nie straciły na aktualności. Koncepcja uniwersalnie obowiązującej moralności opartej o równe poszanowanie w ujęciu Johna Locke’a (podobnie jak wiele innych koncepcji opartych o prawo naturalne) nie jest jeszcze odłożona do lamusa, jak chcieliby tego zwolennicy naturalizmu. To właśnie uniwersalny charakter praw człowieka — a zatem idea bezwyjątkowego ich obowiązywania niezależnie od tego, kim jest dana osoba, i niezależnie od okoliczności, w których się ona znajduje —, sprawia, że uzasadnienie moralne jest tak atrakcyjne. Systematyczny problem argumentu moralnego polega jednak na tym, że prawa człowieka i prawa moralne mają innych adresatów, ponieważ są związane z różnymi zobowiązaniami. Prawa człowieka odnoszą się do państwa, które ma za zadanie je zrealizować, prawa moralne natomiast odnoszą się do indywidualnych osób i ich wzajemnego traktowania. Można powiedzieć, że prawa człowieka mają charakter polityczny, natomiast prawa moralne charakter etyczny. To oznacza, że rozpatrywać należy oba rodzaje praw odrębnie: odpowiednio w filozofii politycznej oraz w filozofii moralności.

W ten sposób można dojść do wniosku, że prawa człowieka powinny być ugruntowane politycznie, a nie moralnie. W politycznej koncepcji postulaty praw człowieka są podnoszone w samym dyskursie politycznym — mają one swoje miejsce w samorządności politycznych wspólnot. „Autorem” praw człowieka nie jest tutaj pojedynczy podmiot moralny, ale kolektywny podmiot polityczny. Jest przy tym niejasne, czy nie należałoby mówić w tym kontekście raczej o prawach obywatelskich niż o prawach człowieka, jest bowiem jedną z cech praw człowieka, że są one

uprzednie wobec prawa stanowionego. [4] U Habermasa prawa podstawowe jako prawo stanowione nie są po prostu odzwierciedleniem moralnych praw. Normatywność procesu politycznego nie jest wywiedziona z moralności, ponieważ w moralności i polityce chodzi właśnie o różne podmioty.

Jeżeli prawa człowieka mają swoje miejsce w samorządności politycznych wspólnot, to sama ich deklaracja jest rozumiana jako akt demokratycznej praktyki. Teza ta może prowadzić do poglądu, że państwowa suwerenność może być tylko wówczas respektowana przez inne kraje, gdy władza państwowa jest wyrazem takiej samorządności. Argumentem na korzyść tego poglądu jest przeświadczenie, iż wolny, tzn. samorządny naród (w sensie kolektywu politycznego) nie pozwoli się dobrowolnie pozbyć praw człowieka. W tym miejscu można jednak wnosić, iż totalitarne państwa również powoływały się na zasadę demokratycznej samorządności (jak w przypadku III Rzeszy) i przy tym naruszyły poważnie prawa człowieka. W ten sposób prawa człowieka i demokracja mogą się okazać niemalże przeciwstawne.

Związek praw człowieka z demokracją można rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Można argumentować, że prawa człowieka mają charakter uprzedni, i że istnieją one niezależnie od demokracji. [5] Demokracja może być rozumiana jako treść praw człowieka (w sensie ideowym), a także (w sensie kodyfikacji prawnej) jako jeden z punktów katalogu tych praw. Może ona być także postrzegana jako instrument praw człowieka, który ma pomóc w ich realizacji na świecie. Dla wspomnianego Jürgena Habermasa demokracja jest pewnego rodzaju medium praw człowieka: są one możliwe dopiero dzięki demokratycznej procedurze. Prawa człowieka są w tym ujęciu jednocześnie założeniem, jak i rezultatem demokracji. Habermas twierdzi, że „nawet jeśli prawa człowieka mają silne moralne uzasadnienie, to nie mogą one zostać suwerenowi niejako narzucone w paternalistyczny sposób. Idea prawnej autonomii obywateli wymaga przecież, by adresaci prawa mogli się jednocześnie postrzegać za jego autorów. Tej idei zaprzeczałaby okoliczność, gdy demokratyczny ustawodawca konstytucji zastałby prawa człowieka jako coś takiego jak moralne fakty, aby je jedynie potem uczynić pozytywnymi”. [6] U Jürgena Habermasa prawa człowieka oraz demokracja są pojęciowo ze sobą związane i należy je postrzegać jako wynikające z tego samego źródła.

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy to moralne czy polityczne przesłanki oferują lepszą możliwość uzasadnienia praw człowieka — oba podejścia mają swoje korzyści i wady. Związek praw człowieka z demokracją, zarysowany w tym tekście na przykładzie Habermasa, jest równie złożoną kwestią, co sprawia, że we współczesnej filozofii politycznej pojawiają się wciąż to nowe impulsy na ten temat. [7]

[1] To, że prawa człowieka odnoszą się do każdego człowieka z osobna, sprawia, że równość osób wobec prawa oraz równość ludzi wobec siebie jest główną charakterystyką tej koncepcji. Naruszenie zasady równości jest dlatego najjaskrawszym naruszeniem praw człowieka w ogóle. Sama teza o równouprawnieniu i podobieństwie ludzi wymaga jednak uzasadnienia. Problemатyczny jest sam fakt, że w niektórych kulturach równość ludzi ma ze względu na hierarchiczny charakter społeczeństwa negatywne konotacje.

[2] Zob.: Martha Nussbaum: Human Functioning and Social Justice. In Defense of Aristotelian Essentialism, w: Political Theory 20 (1992), s. 202-246.

[3] Jürgen Habermas wskazuje na ten argument zauważając, że "negatywne obowiązki uniwersalistycznej moralności opartej na sprawiedliwości (...) są zakotwiczone we wszystkich kulturach oraz szczęśliwie korespondują z prawnie sprecyzowanymi standardami (...)", *Konstitutionalisierung des Völkerrechts und die Legitimationsprobleme einer verfassten Weltgesellschaft*, w: *Rechtsphilosophie im 21. Jahrhundert*, wyd. przez Winfried Brugger, Frankfurt nad Menem 2008, s. 360-379, tu: s. 375.

[4] Joshua Cohen, filozof polityczny z uniwersytetu Stanforda, wymienia pięć najważniejszych cech praw człowieka: *universality* (uniwersalność), *non-juridification* (ponadprawny charakter), *urgency* (nagłość), *fidelity* (ściskość), *open-endedness* (możliwość dodania dalszych praw do listy). Zob. Joshua Cohen: *Is there a Human Right to Democracy?*, URL: <http://pgj.stanford.edu/publications/21328>, S. 226. W zależności od tego, jak długi jest katalog praw człowieka bądź też lista ich cech, rozróżnia się pomiędzy maksymalistycznymi i minimalistycznymi koncepcjami praw człowieka.

[5] Tak między innymi Frank Michelman: „Już ze względów pojęciowych mają prawa człowieka niezależną od demokracji, abstrakcyjną i ogólną treść”, *Brauchen Menschenrechte eine demokratische Legitimation?*, w: *Recht auf Menschenrechte. Menschenrechte, Demokratie und*

internationale Politik, wyd. przez Hauke Brunkhorst, Frankfurt nad Menem 1999, s. 52-65, tu: s. 54-55.

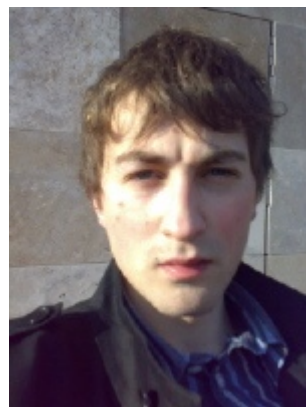
[6] Jürgen Habermas: Die Einbeziehung des Anderen. Studien zur politischen Theorie, Frankfurt nad Menem 1996, s. 301.

[7] Zob. inne publikacje Habermasa, m.in.: Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des Rechts und des demokratischen Rechtsstaats, Frankfurt nad Menem 1994; Zeit der Übergänge. Kleine politische Schriften IX, Frankfurt nad Menem 2001; Der gespaltene Westen. Kleine politische Schriften X, Frankfurt nad Menem 2004. Zbiór tekstów na ten temat w j. niemieckim można znaleźć w: Brunkhorst, Hauke (wyd.): Recht auf Menschenrechte. Menschenrechte, Demokratie und internationale Politik, Frankfurt nad Menem 1999. Polecam także publikacje w j. angielskim: Griffin, James: On Human Rights, Oxford 2007; Hongju Koh, Harold (wyd.): Deliberative Democracy and Human Rights, New Haven 1999.

Adam Gałamaga

Absolwent Uniwersytetu im. J.W. Goethego we Frankfurcie nad Menem oraz Cardiff University na kierunkach filozofia, germanistyka i anglistyka. Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, polskiego i angielskiego. Członek Amnesty International i Giordano Bruno Stiftung. Główne zainteresowania: filozofia polityki i prawa, prawa człowieka, filozofia dialogu. W 2013 ukaże się nakładem niemieckiego wydawnictwa Tectum Verlag książka „Capabilities approach: filozofia praw człowieka w ujęciu Marty C. Nussbaum”. Od niedawna pisze bloga poświęconego Nussbaum (www.martha-nussbaum.blogspot.de).

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-03-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9608) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9608>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl